



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

www.misje-oblaci.pl | www.misyjne.pl

BIULETYN

Poznań | listopad 2022

SŁOWO DYREKTORA

MAREK OCHLAK OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Kochani Przyjaciele i Sympatycy Misji Oblackich!

Mamy listopad i chcemy pochylić się nad tymi, którzy odeszli z tego świata ciałem, ale ich dusze żyją, a pamięć o nich pozostaje w naszych sercach. Patrząc na nasze kartoteki Przyjaciół Misji i na nazwiska misjonarzy oblatów, którzy odeszli, wierzymy w świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie i ciała zmartwychwstanie. Jak wielu świętych i błogosławionych, niekoniecznie ogłoszonych publicznie przez Kościół, oręduje za nami w niebie! Dziękujemy im za to, co czynili dla misji za życia i za to, co czynią dla misji w niebie.

Kochani, dziękujemy Wam za pamięć o naszych kochanych zmarłych, wyrażoną przez ofiarowane msze św. i wypominki. To nasz obowiązek chrześcijański, bo i my kiedyś takiej pomocy będziemy oczekiwali. Główny temat tego biuletynu związany jest z „listopadową” atmosferą. Ojciec Daniel Szwarz opowiada nam o tym, jak wyglądają pochówki w dalekiej Arktyce. To właśnie tam służy pochodzący z Polski oblat.

W listopadzie papież zachęca nas do modlitwy za dzieci, które cierpią.

„Módlmy się, aby dzieci, które cierpią – te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty – miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny” – podaje nam Franciszek. Dziękujemy tym wszystkim, którzy ciągle na nowo włączają się w adopcję szkolną prowadzoną przez Prokurę Misyjną. To przywracanie godności osoby ludzkiej przez edukację przynosi niesamowite owoce. Dzięki naszej adopcji szkolnej mamy już wielu młodych, którzy ukończyli studia i zarabiają godnie na swoje życie. Dziękujemy za to Bogu i Wam! •



ARCH. DANIELA SZWARCA OMI

Cmentarz w Arktyce

Inuici

Dusza nie umiera

Śmierć w kulturze eskimoskiej jest częścią życia. Kiedyś, zanim dotarła tu cywilizacja i pomoc medyczna z lekarstwami, umieralność była bardzo wysoka. Do dzisiaj krążą po całym świecie historie o Eskimosach, którzy wystawiali starszych na dwór, by zamarzli. Mówi się też o dzieciach, które były wystawiane na mróz. Sami Inuici nie lubią mówić o tamtych czasach, o tamtych sytuacjach, więc lepiej ich o to nie pytać, gdyż mogą nawet wszystkiemu zaprzeczyć. Są to historie dla nich samych zbyt bolesne. By je zrozumieć, trzeba znać warunki, jakie tutaj panują teraz i jakie panowały jeszcze 50 lat temu.

Jeżeli chodzi o pochówek, to oczywiście nie ma tutaj możliwości kopania głębokich

grobow. Ziemia nawet latem jest bardzo zmarznięta, a teren niemal wszędzie jest skalisty. Tam, gdzie nie ma skały, tam kopie się, a raczej wykuwa kilofem płytkie groby. Tam, gdzie jest skała, tak jak w Repulse Bay, kładzie się trumnę, która jest zwykłą skrzynią zbitą ze sklejki, na skale i okłada się ją kamieniami. Normalnie chowa się zmarłych na cmentarzu, jednak starsi ludzie mają czasem życzenie, by pochować ich w miejscu, gdzie się urodzili, gdzie ich rodzina miała swoje obozowisko, lub na jakimś miejscu związanym bardzo mocno z ich życiem. Odprawia się wtedy mszę pogrzebową w kościele, a potem kładzie się trumnę na sanie i skuterem zawozi na wybrane przez zmarłego miejsce pochówku.

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE

WIERZĄ – TO DLA NICH OCZYWISTE

Wiara w życie pozagrobowe, w nieśmiertelność duszy, jest tutaj czymś oczywistym. Wszyscy wiedzą, że dusza nie umiera wraz z ciałem. Wiara ta była już obecna w czasach przedchrześcijańskich i może właśnie wola bycia pochowanym w miejscach daleko poza wioską jest tego wyrazem. Niektórzy starsi też mają życzenie, by być pochowanym na cmentarzu, ale z głową zwróconą w stronę wioski lub oceanu. Ktoś inny życzył sobie, by za jego grobem było puste miejsce, by nikogo tam nie chować. Nasze północne cmentarze nie zawsze są ładnie, symetrycznie i równo zorganizowane. Niektóre części cmentarza wyglądają tak, jakby ktoś rozsypał groby bez ładu i składu, ale dla miejscowych ludzi takie ułożenie grobów ma swoje znaczenie. Najważniejsza tutaj jest wola starszych. Gdy zmarli nie wyrazili żadnej woli odnośnie do tego, jak i gdzie chcą być pochowani, decyzję podejmuje rodzina, a kierunek ułożenia ciała jest zawsze konsultowany ze starszymi i z księdzem. Oczywiście wyraża to szacunek i wiarę w istnienie duszy i ciała, nawet po śmierci, jako że pogrzebane ciało oczekuje zmartwychwstania, ponownego złączenia z duszą.

Kiedyś nie chowano zmarłych w trumnach, ale owijano w skóry i obkładano kamieniami. Jednak nie przykrywano całego ciała kamieniami, a tylko obkładano je naokoło. Do dzisiaj w pobliżu miejsc starych obozowisk można znaleźć charakterystyczne, wydłużone okręgi kamienne, które oznaczają, że w tym miejscu ktoś został pochowany.

DROGA NAD JEZIORO

Inuici zawsze wierzyli w świat duchowy, który jest połączony ze światem materialnym. Nikt nie ma tu wątpliwości, że człowiek ma duszę, która nie umiera wraz z ciałem. Śmierć jest tylko śmiercią ciała, ale duch żyje nadal, gdy ciało oczekuje na zmartwychwstanie. Każda jednak śmierć jest czymś bolesnym, nawet jeżeli wierzymy, że to jest tylko czasowe rozstanie. Jest to tajemnica, którą zrozumiemy dopiero wówczas, gdy sami jej doświadczymy. Mnie zawsze zadziwiało i budowało to jak Inuici potrafią czuć przy umierającej osobie. Czasami to są dni lub nawet tygodnie, gdy ktoś, komu medycyna już nie jest w stanie nic pomóc, wraca do domu i wraz z rodziną i znajomymi czeka na odejście. Przy takiej osobie zawsze ktoś czuwa, dzień i noc. Są to członkowie rodziny, przyjaciele, znajomi. Gdy zaczyna się agonía, dom umierającej osoby jest wypełniony ludźmi do granic możliwości, do tego stopnia, że czasami



ARCH. DANIELA SZWARCA OMI

Arktyka. Na cmentarzach można znaleźć też ślady bytowania dzikich zwierząt (na zdjęciu tropy niedźwiedzia)

konieczne jest wyniesienie niektórych mebli, by wszystkich pomieścić. Oczywiście wtedy nie może zabraknąć kapłana, który jest najbliższej umierającej osoby, prowadzi modlitwy, w pewien sposób odprowadza duszę do Pana.

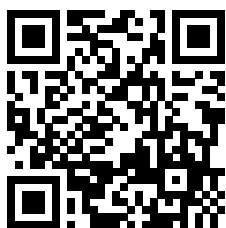
W zeszłym roku po kilkumiesięcznej walce z rakiem zmarł młody ojciec rodziny. Przez kilka nocy po śmierci jego 4-letnia córka nie mogła spać. W końcu miała pewien sen. Widziała swojego tatę, który szedł w moim towarzystwie – jako kapłana – poza wioskę, drogą prowadzącą w stronę pobliskiego jeziora. Odtąd była już spokojna. Wiedziała, że tata jest gdzieś, może nie przy niej, ale jest. Śmierć przestała być dla niej końcem wszystkiego.

Daniel Szwarz OMI

Misjonarz w Arktyce

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA



ZAKUPY Z MISJĄ

Zapraszamy do naszego sklepu internetowego, gdzie można kupić ciekawe prezenty na nadchodzące święta.

Zeskanuj kod i przeczytaj więcej na portalu misyjne.pl!

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

telefon 61 830 76 31

e-mail: prokmis@oblaci.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

Zamów intencje na: www.mszalneintencje.pl

www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.